

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następnne 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracja
Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 413

i Kasa Teatralna.

TEATRALNY.

Kraków 11 kwietnia

We wtorek po raz drugi pięcioaktowa komedia Jana Babtysty, uwieczona czwartą nagrodą na tegorocznym konkursie pod tyt. *Kupno i sprzedaż*.

* * *

Na wczorajszym przedstawieniu benefisem pani Bronisławy Wolskiej, przyjmowano tę artystkę huczniemi oklaskami.

Wiadomości ze świata.

Pan Kazimierz Zaleski, autor komedii „Z postępem“ napisał nową sztukę pod tyt. „Przed ślubem.“

Wincenty hr. Bobrowski napisał pięcioaktową komedię p. t. „Bramini.“

January Suchodolski znany malarz polski, umarł d. 20 marca r. b. Jako malarz historyczny nie wznosił się po nad mierność, za to bardzo dobrze malował konie, bez których żadna jego kompozycja obejść się nie mogła. Razem zostawił do 500 obrazów. Kształcił się na artystę w pracowni Horacego Verneta w Rzymie.

Na dalekiej Północy, w Szwecyi, rozwinęło się w ostatnich czasach bujne życie umysłowe, a w ślad za tem twórczość literacka; szczególnie poezya dramatyczna posiada dwóch znakomitych przedstawicieli w Hedbergu i Björnsonie. Obydwaj są poetami z bożej łaski, a dzieła ich nie polują na efekt teatralny, ale przepojone są duchem istotnej poezyi.

Kronika Tygodniowa.

Najmilsza ze wszystkich pora wiosenna tego roku jest bardzo przykra. Niebo zachmurza się często, grozi ogromna burza a kończy małym deszczem. To trwa bardzo krótko, bo słońce upragnione powoli wysuwa się z poza chmur i swoim ciepłem wyciąga publiczność z mieszkania.

Piątkowa popołudniowa ulewa ogromna wśród grzmotów i błyskawic, wróży nam, że kwiecień może będzie pogodnym i wynagrodzi dżdżysty marzec.

Zdaje się, że ta niestałość pogody wywiera niezaprzeczenie wpływ na publiczność, która podobnie jak temperatura powietrza, jest zmienną i często napełnia teatr na przedstawieniu starych sztuk, podczas gdy na zupełnie nowych, mało się gromadzi; mieliśmy tego dowód niedawno, gdy grano „Małżeństwo Olimpij.“

Piątkowy koncert kwartetu florenckiego zgromadził bardzo licznie amatorów muzyki bo panowie ci tworzący kwartet są znakomitymi artystami i wszędzie, gdzie się tylko ukazą, cieszą się ogromnem powodzeniem. Publiczność potrafiła już znanych artystów ocenić, zgromadzając się licznie i huczniemi oklaskami okazywała swoje zadowolenie.

Kraków mieści w swoich murach dwa stron-

Świeżo przedstawiono w Monachium dramat Hedberga: „Wesele w Ulfasa,“ który pomimo bezpretensjonalnej budowy, obudził potężny zapal w słuchaczach, wielu ustępom dawano oklaski dla samej ich piękności. Jędrny rysunek postaci, szlachetność idei i tchnienie szczytnej poezyi, przewiewające całość, sprawiły powszechny zachwyty. Warto byłoby przełożyć który z utworów Björnsona albo Hedberga na język polski, dla zapoznania nas z obcą nam zupełnie literaturą. W Lewestamie, hr. Engeströmie i kilku innych powinibyśmy znaleźć kompetentnych tłumaczy.

W roku 1787 opera Mozarta „Belmonte i Constanza“ dostała się po raz pierwszy na repertoar teatru berlińskiego. Właśnie pod tę porę przybył Mozart do Berlina nad samym wieczorem i natychmiast dowiedziawszy się, że jego operę przedstawiają, pospieszył do teatru i ukrył się na parterze. Przedstawienie cieszy się najlepszem powodzeniem; artyści śpiewają świetnie, drażnią go tylko zbyt wiele fiorytur i niewłaściwe tempo. Coraz żywiej zajęty Mozart, machinalnie przeciska się przez gęsto nabity parter ku orkiestrze, popychany przez publikę, rozgniewaną na jego natręctwo. Ale on nie spostrzega tego bynajmniej, zatopiony w przysłuchiwaniu się swemu pięknemu dziełu. Wreszcie poczyna „Pedrillo“ ochoczą aryę. Nuż do walki, nuż w zapasy! W tem miejscu czy kapelmistrz miał błędną partyturę przed sobą, czy też chciał oryginał „poprawić“ jak się to często zdarza, dosyć, że drugim skrzypcom „Dis“ zamiast „D“ dano. Tego, nagle rozjątrzonego kompozytor darować nie mógł. Rzucił się ku orkiestrze z okrzykiem: „Przeklęta błazny! nie weźmiecież wy mi „D“ niech was jasne pioruny biją!...“ Okrzyk ten budzi powszechną uwagę i niektórzy poznają sławnego mistrza. „Mozart! Mozart! jest tutaj.“ Na ten odgłos, śpiewaczka p. Baronius nader

nictwa, pierwsze amatorów muzyki i tych zachęcamy na dzisiejsze piąte już przedstawienie operetki „Córka pani Angot,“ a następnie lubiące więcej sztuki poważniejsze dramatyczne, dla tych daną będzie w przyszłym tygodniu na benefis pani Parżnickiej, ulubionej artystki dramat „Niewinni.“ Niech to zachęci oba stronnictwa, bo dobra gra pierwszorzędných naszych artystów w tym dramacie, napisanym wyższym talentem i bardzo ciekawym, niewątpliwie zadowolni wszelkie wymagania.

Przemienie szybko kwiecień zazieli całą przyrodę, a za to w maju potrafi z tego korzystać publiczność udając się na majówki, koncerta w ogrodzie Strzeleckim i na nabożeństwa.

Pan Piechocki już teraz ułatwia spaceru i przejażdżki za miasto, bo w swej stajni dużo ma wierzchowych koni, które nietylko powinny Sontagsraitrów zachęcać do spacerów, ale również prawdziwych amatorów, dla których świeże powietrze jest koniecznem.

Już rok mija jak rozpoczęto budowanie pomnika Straszewskiego na plantacyach, jednak budowa ta idzie tak niesporo, że obawiać się można nie tak szybkiego takowego odsłonięcia. Gdyby tak przyszła ochota wielbicielom Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i innych znakomitych ludzi, wystawić pomniki, które się im oddawna należy, to

delikatna i nerwowa — ze wzruszenia i przestraszenia mdleje. Spuszczają zasłonę. Mozart pędzi za kulisy, gdzie cuca omdlałą artystkę; kompozytor staje za nią i szeptem: „Co pani robisz,? dla Boga, śpiewałaś pysznie, znakomicie, a żebyś na przyszłość lepiej jeszcze swoją partyę wykonała, ja sam pomogę ci ją wystudować. Artystka słysząc te pochlebne słowa z ust mistrza, powróciła do sił i przedstawienie poszło dalej, w pośród frenetycznego uniesienia publiczności.

Na gościnne występy w teatrze „Karola“ we Wiedniu, ma przyjechać wkrótce zaproszony albo raczej sprowadzony przez dyrektora Jannera z pewnego cyrku londyńskiego artysta niepospolity, bo słoń afrykański. Ma być bowiem wystawiony w owym teatrze uscenizowany Romans Juliusza Vernea „Podróż na około świata w 80 dniach“ i do tej sztuki wprowadzony będzie poważny zwierz podzwrotnikowy. Dyrektor Janner podjął się przewieźć go z Londynu do Wiednia na własny koszt i za wynagrodzeniem złr. 6000. Nie wiele jest artystów genus „homo“ którymby tak dobrze płacono za występy gościnne.

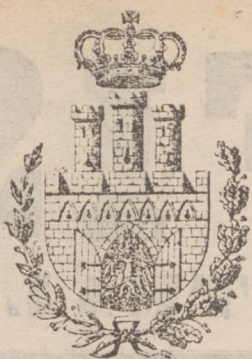
Edgard Quinet, jeden z najpierwszych myślicieli i pisarzy francuzkich, przyjaciel Adama Mickiewicza i talentu jego wielbiciel, umarł we Francyi d. 28 lutego r. b. w 72 roku życia. Do celniejszych jego dzieł należą: „De la Grece moderne et de ses rapports avec l'antiquité; Hist. de Florence, de la Roumanie, de la Pologne, Allemagne et Italie, la Revolution, l'Esprit nouveau itd.“ Pogrzeb odbył się z wielką okazałością. Na grobie przemawiali Gambetta i Wiktor Hugo, sławiąc republikański charakter nieboszczyka, za co im publiczność zrobiła owację.

z pewnością kazanoby nam czekać nie rok, lecz kilkanaście latek. Bochnia mimo, że ubogie miasto, wystawiła Kazimierzowi pomnik, na jaki zdobyć się mogła przez dwa nie całe miesiące, dała dowód większej energii.

Alboż to restauracya Sukiennic nie nasuwa nam sposobności wygderania radnych miasta Krakowa. Zaciągane pożyczki nie wystarczają a wesoly „Djabeł“ śmieje się z nich w każdym swym numerze. Nic nie pomaga, bo ogólna ospałość opanowała obywateli naszego miasta.

Niezadługo komitet konkursu dramatycznego warszawskiego ogłosi prawa co do nagród i terminu do nadsyłania utworów. W skład komitetu orzekającego o wartości nadesłanych dzieł wchodzi: pp. Szymanowski, Leo, Kenig, Rapacki, Królikowski, Bogusławski hr. Kossakowski, Kaszewski; panie: Modrzejewska i Popiel Romano. Prezesem i przewodniczącym obrano p. Muchanowa. Dotąd suma konkursowa wynosi 600 Rubli. Przy tej sposobności donosimy, że hr. Aleks. Fredro napisał nową pięcioaktową komedię p. t. „Wielkie bractwo,“ która w tym jeszcze sezonie ma być wystawioną na naszej scenie, zapewne na benefis jednej z artystek. Ciekawi jesteście ujrzeć nową komedię hr. Fredry.

R.



Z zawieszeniem Abonamentu.



Nr. porządkowy 108.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 11 Kwietnia 1875 r.

Komiczna Opera w 3 aktach, słowa pp. Clairville, Siraudau
i Köning — muzyka M. Ch. Lecocq'a

CÓRKA PANI ANGOT

 Chóry wzmocnione współdziałaniem pp. Amatorów 
(Tańce charakterystyczne w II. i III. akcie układu p. A. Ekerą).

OSOBY:

Klara Angot	— — — —	Panna Cwiklińska.	Teresa	} przekupki	— —	Panna Solska.
Panna Lange	— — — —	Panna Menkes.	Javotte		— —	Panna Kwiecińska.
Pomponet	— — — —	Pan Ignatowski.	Babetta, pokojówka Klary	— —	Panna Wyszowska.	
Ange Pitou	— — — —	Pan Wołoszka.	Cydalissa	— — — —	Panna Piasecka.	
Larivaudiere	— — — —	Pan Idziakowski.	Panna Ducoudray	— — — —	Panna Stanczewska.	
Trenitz	— — — —	Pan Eker.	D'Herbelin	— — — —	Panna Sławińska.	
Louchard	— — — —	Pan Wojdałowicz.	Hersylia, pokojówka panny Lange	— — — —	Pani Wyszomirska.	
Cadet	— — — —	Pan Zapałowicz.	Oficer	— — — —	Pan Ziemski	
Wilhelm	} przekupnie	Pan Bogucki.	Oberżysta	— — — —	Pan Słonarski.	
Buteux		— — — —	Pan Lajnerowicz.	Nadzwyczajny	— — — —	Pan Nowak.
Amaranta, przekupka	— — — —	Panna Wojnowska.				

Przekupnie — Spiskowcy — Huzary — Nadzwyczajni — Przekupki — Mieszczanie — Damy — Grenadierzy.
Rzecz dzieje się w Paryżu.

Dyrektor muzyki p. K. Hofman.

CENA MIEJSC: Łoża parterowa lub I^{go} piętra 6 złr. — Łoża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło w łoży parterowej lub I^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.